Cena 2 zł. Kraków, sobota 30 marca 1946

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 54 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

Lepszy rozdział żywności na świecie
zapowiada Prez. Hoover

Warszawa (PAP). Dnia 29 bm. o godz. 9.45 prezydent Hoover wraz ze swoim sztabem politycznym przybył do gmachu Prezydium Rady Ministrów, gdzie złożył wizytę Prezesowi Rady Ministrów tow. Osóbce Morawskiemu.

Przy rozmowie, która nosiła charakter bardzo serdeczny, obecni byli wicepremier Gomułka, wicepremier Mikołajczyk oraz ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Arthur Bliss-Lane.

Warszawa (PAP) W piątek, dnia 29 bm. o godz. 10 rano rozpoczęła się w Prezydium Rady Ministrów konferencja pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów tow. Osóbki-Morawskiego, w której udział wzięli: prez. Hoover wraz z towarzyszącymi mu rzeczoznawcami oraz ze strony polskiej wicepremier Gomułka, wicepremier Mikołajczyk, min. Jędrychowski, min. Szachelski, min. Litwin, prezes CUP Bobrowski, wiceministrowie tow. Grosfeld, Maniel, Gowartowski, Kuczkowska wiceprez. CUP Hochfeld i szereg ekspertów. Obecny był również ambasador St. Zjednoczonych Bliss-Lane oraz szef misji UNRRA na Polskę gen. Drury.

Posiedzenie zagaił premier Osóbka-Morawski, witając delegację amerykańską z prezydentem Hooverem na czele, po czym głos zabrał prezes CUP-u Bobrowski, dając syntezę sytuacji gospodarczej Polski. Z kolei przemawiali: min. aprowizacji i handlu Stachelski na temat sytuacji aprowizacyjnej, wicepremier Mikołajczyk na temat zagadnień rolnictwa i akcji siewnej.

Min. żeglugi i handlu zagranicznego Jędrychowski wskazał na niepełne wykonanie planów UNRRA w zakresie pomocy Polsce, oraz niewykorzystanie pod tym względem możności przeładunkowej portów polskich.

Min. zdrowia Litwin poruszył zagadnienie stanu zdrowotności w Polsce i zadania stojące przed służbą zdrowia wskazując na konieczność rozciągnięcia dostaw UNRRA na rok 1947.

Wiceminister Kuczkowska mówiła na temat opieki nad dzieckiem w Polsce, wicemin. Giewartowski na temat wielkich potrzeb opieki społecznej podkreślając że prez. Hoover już po raz drugi zjawia się w Polsce jako przyjaciel, niosąc pomoc w najcięższych momentach.

Na zakończenie zabrał głos prezydent Hoover, rozpoczynając swe przemówienie od słów: „Przyjaciele Polacy".

Prez. Hoover mówił o głębokim wrażeniu, które zrobiło na nim wszechstronne przedstawienie sytuacji gospodarczej w Polsce, a zwłaszcza trudnej sytuacji żywnościowej. Sytuacja żywnościowa na całym świecie jest szczególnie ciężka wskutek zniszczeń wojennych i suszy w różnych krajach. Stany Zjednoczone wprowadziły ograniczenia w spożyciu nie tylko mięsa i tłuszczów ale także w spożyciu zboża i chleba, aby w ten sposób powiększyć zapas towarów żywnościowych dla zniszczonych krajów.

Stwierdzenie na podstawie danych statystycznych i naocznych obserwacji złej sytuacji żywnościowej w krajach Europy, w tym także w Polsce, może się stać podstawą do dalszych ograniczeń spożycia w krajach szczęśliwszych i do lepszej organizacji rozdziału żywności tak, aby przetrwać trudny okres do nowych zbiorów.

Istnieje nadzieja, że po tych zbiorach, jak się prez. Hoover wyraził, „wilk głodu odejdzie z pod drzwi narodów", które przeszły wojnę i okupację.

Prez. Hoover podkreślił również, iż w gronie jego rzeczoznawców znajdują się osoby, które już w roku 1919 zajmowały się problemem niesienia pomocy zniszczonej Polsce.

Prez. Hoover podziękował referentom za trud włożony w opracowanie danych statystycznych, które służą jako ważny materiał do ustalenia obecnych potrzeb Polski.

O godzinie 14 odbyło się w salonach Prezydium Rady Ministrów skromne śniadanie, na którym obecni byli również zagraniczni dziennikarze, towarzyszący prez. Hooverowi, po czym wznowiono obrady przy współudziale rzeczoznawców.

Prezydent Hoover w godzinach popołudniowych udał się na zwiedzenie miasta.

Do Towarzyszy w Woj. Krakowskim

Prezydium W. K. R. postanowiło w miesiącu kwietniu przeprowadzić akcję propagandy prasowej i rozpocząć akcję zbiórkową na fundusz prasowy i wyborczy. Zbytecznem jest podkreślać znaczenie naszej prasy, która u bogaczy nie znajduje poparcia.

Wydawnictwo dziennika naszego boryka się z wielu trudnościami, jakich prasa inna nie zna wcale. Dlatego otwieramy od dnia dzisiejszego „Łańcuch prasowy", który powinien nam przynieść pokaźne kwoty. Część uzyskanych kwot przeniesiemy na „fundusz wyborczy". Towarzysze muszą tę akcję poprzeć jak najintensywniej i wykazać, że do ofiar dla Partii naszej są zdolni.

Wpłaty prosimy dokonywać na konto „Naprzodu" w P. K. O. Nr. IV. 813 lub w kasie W. K.

PREZYDIUM W. K. P. P. S.

Rada Bezpieczeństwa pyta o wynik
rokowań między ZSRR a Iranem

Nowy Jork (PAP) Dnia 29 marca o godz. 8-mej wieczorem według czasu środkowo-europejskiego rozpoczęło się ponowne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Ambasador Gromyko, zgodnie ze swym oświadczeniem, nie przybył na posiedzenie.

Delegata Iranu zaproszono do zajęcia miejsca przy stole, po czym odpowiedział on na pytania członków Rady Bezpieczeństwa. Oświadczył on, że nie otrzymał oficjalnych wiadomości o wycofaniu oddziałów radzieckich do Związku Radzieckiego.

Sekretarz stanu Byrnes wystąpił następnie z wnioskiem, w którym zaproponował, aby sekretarz generalny ONZ Trygwe Lie zwrócił się do Związku Radzieckiego i Iranu z zapytaniem, w jakim stadium znajdują się rokowania między tymi dwoma krajami.

Dzielnica portowa w Szczecinie

Szczecin (ZAP). W związku z przekazaniem przez władze radzieckie władzom polskim pewnych odcinków portu szczecińskiego, zapadła już decyzja utworzenia przy tej części portu w t. zw. Rejonie Portowym Dolnej Odry dzielnicy portowej miasta Szczecina. Na cel ten zostały przeznaczone 2 przedmieścia, a mianowicie Golęcino i Stołczyn. Dzielnica ta odległa jest od centrum miasta około 5 kilometrów. Uruchomiona zostanie kosztem 330 tysięcy złotych — linia tramwajowa. Dyrekcja Kolei wykorzysta obwodową linię kolejową i puści na niej 2 pary pociągów dziennie.

Rejon portowy dolnej Odry jest poważnie zniszczon na skutek bombardowania lotniczego i liczne ulice leżą tutaj zupełnie w gruzach. To też mieszkań w tej dzielnicy jest stosunkowo niewiele. Zostały one wszystkie zarezerwowane dla pracowników portu.

Zdradziła zabójców Heydricha
za 300.000 koron

Praga (ZAP). Przed najwyższym sądem ludowym w Pradze stanęła 36-letnia M. Szprunglowa, Czeszka, która w czasie okupacji przyjęła obywatelstwo niemieckie, a po zamachu na Heydricha podała gestapo pewne ważne informacje o cyklistce, odjeżdżającym z miejsca zamachu. Informacje te przyczyniły się do ujęcia jednego z zamachowców. Jako nagrodę Szprunglova otrzymała od praskiego gestapo książeczkę oszczędnościową z wkładem 200 tysięcy koron, z której to sumy do maja 1945 r. zdążyła wydać połowę. Zdrajczyni miała na sumieniu także inne przestępstwa, m. in. zadenuncjowała ona Czecha, słuchającego zagranicznego radia. Sąd skazał ja na 20 lat ciężkiego więzienia

Sytuacja żywnościowa na świecie

Londyn (PAP) W Londynie pod przewodnictwem i z inicjatywy brytyjskiego ministra aprowizacji Ben Smitha odbyło się zebranie, na którym sir Jack Drummont, doradca naukowy ministerstwa aprowizacji, wystąpił z ostrzeżeniem, że sytuacja aprowizacyjna w Europie zachodniej w ciągu najbliższych 4 miesięcy przedstawia się b. poważnie i że na całym świecie nie jest o wiele lepiej. Możność utrzymania racji żywnościowych na poziomie 2 tysięcy kalorii zależeć będzie od zapasów zboża, a to jest sprawa, która może być rozwiązana tylko w skali międzynarodowej.

—oOo—

Dodatek zachodni do pens

Warszawa (ZAP). Urzędnicy samorządowi na Ziemiach Zachodnich, podobnie jak urzędnicy państwowi, otrzymują na mocy wydanych zarządzeń dodatek zachodni do swoich właściwych pensji. Wysokość dodatku jest określona odpowiednią tabelą.

Premie i ulgi dla rolników ziem odzyskanych

Warszawa (ZAP). 60 milionów złotych zostało na wniosek Ministerstwa Z. O. przeznaczonych na premie dla tych rolników na Ziemiach Odzyskanych, którzy odstawią ponad 50% nałożonych świadczeń rzeczowych. Premia za kwintal żyta wynosi 160 zł., za kwintal pszenicy 190 złotych.

Osiedleńców, którzy objęli gospodarstwa po 1 września 1945 r., a nie otrzymali przydziału zboża w snopie, starostwo może zwolnić od składania świadczeń rzeczowych. Zwalnianie to ma być stosowane w jak najszerszej skali.

—oOo—

6 okrętów jeden na drugim

Szczecin (ZAP). Przy moście autostrady na Odrze pod Szczecinem koryto Odry zawalone jest sześciu statkami morskimi, które leżą jeden na drugim. Państwowy Zarząd Wodny, dążąc do jak najszybszego uruchomienia żeglugi na Odrze, postanowił zaporę tę usunąć. W tym celu sprowadzeni zostaną nurkowie, którzy zbadają możliwości usunięcia statków z koryta odrzańskiego.

Inwalidzi z ZSRR wracają do kraju

Moskwa (PAP) Z okręgu kałuskiego wyjechała do kraju grupa inwalidów. Większość wyjeżdżających to inwalidzi Wojska Polskiego i inwalidzi pracy. Przed wyjazdem inwalidzi otrzymali zapomogi pieniężne, pomoc w żywności i odzieży, przyznanej przez zarząd główny ZPP oraz przez miejscowe władze radzieckie.

Zapas drożdży na święta

Warszawa (PAP). W związku ze zbliżającym się okresem świątecznym, powodującym zwiększone zapotrzebowanie na drożdże, Zjednoczenie Przemysłu Drożdżowego czyni przygotowania, aby całkowicie zaspokoić potrzeby rynku.

Celem zapobieżenia braków drożdży Zjednoczenie magazynuje pewne ilości w chłodniach składowych.

Prezydent KRN o położeniu wewnętrznym

Konferencja prasowa z dziennikarzami zagranicznymi

Warszawa (PAP). W dniu 28 marca w godzinach wieczornych odbyła się w Belwederze konferencja prasowa w toku której Prezydent KRN Bierut udzielał wyjaśnień na tematy gospodarcze i polityczne dziennikarzom zagranicznym, przybyłym z prezydentem Hooverem, oraz stale przebywającym w Warszawie.

Witając dziennikarzy Prezydent KRN Bierut stwierdził, iż Polska poniosła w czasie wojny największe ofiary pod każdym względem. Do strat poniesionych w okresie okupacji dołączają się trudności wynikające z tego, iż znaczna część ludności polskiej znajduje się poza krajem. Przed Polską stoją ogromne zadania i wszystkie narody z zainteresowaniem śledzą nasze wysiłki.

Po tym krótkim wstępie dziennikarze zadawali pytania, na które odpowiadał prezydent KRN Bierut.

DLACZEGO ŻĄDAMY POMOCY?

Na pytanie, czy rząd polski zamierza zgłosić jakieś specjalne żądania pod adresem prezydenta Hoovera w związku z sytuacją aprowizacyjną w Polsce, pada odpowiedź, że Polacy zwracają się o pomoc tylko wówczas, gdy faktycznie bez pomocy obcej nie mogą się obejść. Rząd polski, korzystając z wizyty prezydenta Hoovera zamierza zwrócić się z apelem o pomoc do sojuszniczych narodów w tych dziedzinach, w których ta pomoc jest niezbędna. Polacy niejednokrotnie w ciągu ostatniego półtora wieku śpieszyli z pomocą innym narodom, dając im to, co mieli, to znaczy krew i życie. Polacy walczyli o wyzwolenie innych narodów. Amerykanom znane są nazwiska Pułaskiego i Kościuszki. Naród polski brał udział we wszystkich walkach wyzwoleńczych w Europie, a w czasie ostatniej wojny ani na chwilę nie poddał się niewoli niemieckiej. W wyniku wojny ludność Polski poważnie się zmniejszyła. Nie było u nas Quislinga, Hachy czy Petaina. Polska dopomogła w miarę swoich sił narodom sojuszniczym do zwycięstwa i to nas uprawnia do zwrócenia się o pomoc do narodów sojuszniczych.

WYBORY W TYM ROKU

Następne pytanie dotyczy terminu wyborów.

Prezydent KRN odpowiada, że wybory odbędą się w bieżącym roku.

UNRRA SPEŁNIŁA 13% PRZYRZECZEŃ

Na kolejne pytanie, o jaką pomoc rząd polski się stara, Prezydent odpowiada, iż chodzi tu przede wszystkim o pomoc aprowizacyjną.

Staramy się i będziemy starać się — ciągnie prezydent Bierut — radzić sobie sami w całym szeregu potrzeb. Pomoc aprowizacyjna jest jednak niezbędna. Pomoc, jaką otrzymuje Polska od UNRRA nie jest wystarczająca, mimo, że zgłosiliśmy stosunkowo niewielkie zapotrzebowania. Pomoc ta wynosi zaledwie 13 proc. tego, co ustalono w najskromniejszych granicach w rozmowach z kierownikami UNRRA.

Jeden z dziennikarzy zapytuje, jakich towarów dostarczy Polsce U.N.R.R.A? Z odpowiedzi wynika, że w przeważającej mierze przybywają surowce przemysłowe. Bawełna dostarczona została w 100 proc., otrzymaliśmy poważne ilości środków transportowych. Natomiast środków żywnościowych otrzymaliśmy do tej pory najmniej.

CZEGO NAM POTRZEBA?

Dziennikarze interesują się następnie sprawą, jakie rodzaje żywności i w jakich ilościach są Polsce potrzebne. Prezydent KRN wyjaśnia, że w pierwszym rzędzie chodzi o artykuły [illegible], tłuszcz i mięso, a dalej o takie artykuły, jak mleko skondensowane i konserwy. Polski deficyt zbożowy [illegible] przeszło milion ton. Ta ilość [illegible] jest potrzebna, aby utrzymać obecne normy żywnościowe. Z tej ilości UNRRA obiecała dostarczyć 350 tys. ton, Związek Radziecki 200 tys. ton, a co do reszty sądziliśmy, że uda się ją uzyskać drogą wolnych zakupów w Kanadzie i in. krajach. 200 tys. ton od Związku Radzieckiego otrzymano, [illegible] okazało się, niestety, że Kanada i inne kraje nadwyżkami nie rozporzą[illegible].

[illegible] Prezydent KRN wyjaśnia dalej, że [illegible] żywnościowe dla ciężko pracujących wynoszą około 2.200 kalorii dziennie. Rodziny robotników powinny otrzymywać połowę, jednakże realizacja norm napotyka na poważne trudności.

NIEDOŻYWIENIE W CYFRACH.

O niedostatecznym odżywianiu ludności świadczy fakt, że w Polsce znajduje się półtora miliona osób chorych na gruźlicę, przy czym niewątpliwie wielka ilość chorych nie jest objęta tą statystyką. Śmiertelność niemowląt, która przed wojną wynosiła 1,1 % wynosi obecnie 2.0 procent. Gruźlica wśród dzieci dochodzi do 8 %. Próchnica zębów na tle niedożywiania przybiera również duże rozmiary. Waga dzieci jest o 30 % niższa, niż przed wojną.

WOLNOŚĆ PRASY W POLSCE.

W odpowiedzi na pytanie co do sytuacji prasy w Polsce Prezydent KRN oświadcza, że sytuacja prasy w Polsce nie jest gorsza niż w innych krajach, a jest znacznie lepsza, niż w Polsce przed wojną. Jedna tylko instytucja wydawnicza wypuszcza w Polsce około 600 tys. egz. gazet dziennie, co o wiele przekracza nakład pism polskich przed wojną. Poważna ilość szpalt prasy polskiej zapełniona jest krytyką posunięć urzędów, krytyką poszczególnych instytucji społecznych, krytyka wzajemna. Wolność prasy nie na tym polega, aby pozwolić szerzyć oszczerstwa czy kłamstwa.

KŁAMSTWA PRASY ZAGRANICZNEJ.

Opinia prasy światowej o Polsce jest tak różnorodna, że powoduje to zupełną dezorientację czytelników, a taki sposób informowania jest nadużyciem wolności prasy. Cudzoziemcy, którzy przyjeżdżają do Polski stwierdzają o ile lepsza jest rzeczywistość polska od niektórych opisów prasy zagranicznej. Uważamy, że wolność prasy powinna służyć prawdzie.

Uważam — mówi Prezydent KRN — że nie powinno być tolerowane rozpowszechnianie przez prasę kłamstwa.

Dziennikarze proszą Prezydenta o wyliczenie kłamstw o Polsce, najbardziej rzucających się w oczy. Prezydent KRN wylicza takie kłamstwa, jak: że „Polska nie jest krajem samodzielnym", że „za każdym obywatelem chodzi żołnierz sowiecki i pilnuje go", że „Polską rządzą komuniści", że „terroryzuje się Polaków, którzy walczyli na zachodzie i wracają do kraju" i td. Plotki te szerzone są przez wrogów Polski, a inspirowane przez reakcyjną emigrację.

ILE JEST WOJSK RADZIECKICH W POLSCE?

Następne pytanie dotyczy ilości wojsk radzieckich w Polsce. Prezydent KRN odpowiada, że zgodnie z umowami międzynarodowymi znajduje się w Polsce pewna liczba wojsk radzieckich, które mają za zadanie ochronę linii komunikacyjnych między strefą okupacyjną radziecką w Niemczech, a Związkiem Radzieckim. Liczba tych wojsk jest niewielka, w każdym razie mniejsza niż wojsk amerykańskich i angielskich we Francji.

PLOTKI O TERRORZE WOBEC ŻYDÓW.

Na pytania dotyczące plotek, rozpowszechnianych na zachodzie o „akcji terrorystycznej przeciw Żydom", Prezydent KRN wyjaśnia, że fakty terroru w stosunku do Żydów mają od czasu do czasu miejsce. Są one dziełem organizacji terrorystycznych, spadkobierców hitleryzacji w Polsce. Przed wojną istniały w Polsce organizacje antysemickie a i obecnie ich resztki działają nielegalnie. Rząd bardzo energicznie walczy z tymi organizacjami, przyczym stwierdzić trzeba, że akty terroru zwracają się nie tylko przeciw ludności żydowskiej, ale i w jeszcze większym stopniu przeciw działaczom demokratycznym.

Trudno jest podać dokładne cyfry, stwierdzić jednak trzeba, że w ciągu roku paruset Żydów zostało zamordowanych przez bandy.

W Polsce demokratycznej niema żadnych różnic między obywatelami narodowości polskiej i żydowskiej. Przed wojną było w Polsce 3 i pół miliona Żydów, teraz jest ich zaledwie sto tysięcy. Ta skromna liczba nie może stanowić żadnego problemu dla Państwa Polskiego, czy Narodu Polskiego. Rząd tępi zbójecką akcję przeciwko Żydom wszelkimi środkami jakimi rozporządza.

WSPÓŁPRACA TERRORYSTÓW Z ZAGRANICĄ

Ostatnie pytanie dotyczy sprawy czy są jakieś dowody dotyczące współpracy między organizacjami terrorystycznymi w kraju a organizacjami zagranicą?

Prezydent Bierut stwierdza, iż istnieją niezbite dowody współpracy grup terrorystycznych w kraju z organizacjami zagranicznymi, a zwłaszcza z armią Andersa. Do kraju napływają duże środki finansowe na popieranie aktów terrorystycznych.

Na tym konferencję zakończono.

Jak zorganizować przesiedlenie?

Warszawa (ZAP). Ministerstwo Ziem Odzyskanych ogłosiło wytyczne, dotyczące przesiedlania się rolników i mieszkańców miast.

R o l n i c y, zanim wyjadą ze swoich gmin, winni wysłać delegacje (najwyżej 5 osób), zaopatrzoną w upoważnienie, wystawione przez Starostwo. Delegacja na wybranym terenie zgłosi się do Starostwa (do biur Osiedleńczo-Przesiedleńczych), gdzie omówi swoje życzenia, dotyczące osiedlenia na Ziemiach Odzyskanych tej grupy rodzin, która delegatów przysłało.

Biura Osiedleńcze wskażą dokąd należy się udać i zaopatrzą w odpowiednie dokumenty, upoważniające do objęcia wybranych gospodarstw. Delegacja po powrocie do swoich gromad macierzystych winna w jak najkrótszym czasie zorganizować wyjazd całych rodzin osiedleńczych z ich dobytkiem na miejsce nowego osiedlenia. Żadna z grup osiedleńczych nie powinna przekraczać 150 osób (razem z członkami rodzin). Wyjazd większej ilości trzeba uzgodnić z władzami osiedleńczymi.

Tylko kto dopełni zgłoszenia w Starostwie i dostanie zaświadczenie przesiedleńcze, może uzyskać ulgi w przejazdach kolejowych, darmowe bilety oraz opiekę władz przesiedleńczych.

N i e r o l n i c y, jeśli chcą korzystać z pomocy władz, winni wykazać, że albo udają się na Ziemie Odzyskane objąć stanowisko z ramienia urzędu, czy instytucji państwowej czy samorządowej, czy społecznej, albo okażą wezwanie właściwego dla danego terenu Urzędu Osiedleńczego.

Mordercy Matteottiego przed sądem

Rzym (PAP) W Rzymie rozpocznie się wkrótce proces przeciwko mordercom wybitnego socjalisty włoskiego Giacomo Matteotti. O udział w mordzie, popełnionym w roku 1924, oskarżonych jest 10 osób. Wśród nich znajduje się: Giunta, oskarżony również o popełnianie okrucieństw w Jugosławii w czasie, gdy sprawował funkcje gubernatora Dalmacji następnie b. szef propagandy Cesare Rossi i Amerigo Dumini Ten ostatni przyznał się już do zamordowania Matteottiego.

Kto będzie korzystał z pomocy zimowej

Warszawa (PAP) Centralny Komitet Opieki Społecznej rozprowadził na miesiąc kwiecień na przedłużoną akcję pomocy zimowej na tereny najbardziej potrzebujące i zniszczone dalszych 13 milionów złotych. Kwota ta jest przeznaczona w pierwszym rzędzie na prowadzenie kuchen ludowych i na pomoc osiadłym repatriantom, którzy nie mają jeszcze pracy

W kilku zdaniach

KONFERENCJA UNRRA.

Waszyngton (PAP). Rada UNRRA, obradująca w Atlantic City, przyjęła jednogłośnie rezolucję w sprawie żywności przedłożoną przez 11 członków podkomisji. Rezolucja ta zaleca, aby wszystkie narody zjednoczone wprowadziły racjonowanie środków wyżywienia i aby dyrektor generalny UNRRA, Fiorello La Guardia wyjaśnił, w jakiej mierze narody dostarczające żywność, mogą powiększyć swe dostawy do krajów zagrożonych głodem.

ODNALEZIENIE ARCYDZIEŁ MALARSKICH WE WŁOSZECH.

Rzym (PAP). Podczas prac restauracyjnych w pałacu książęcym w Mantui odnaleziono 2 obrazy wielkiej wartości artystycznej. Jeden przedstawia dostojnika weneckiego i jest pędzla El Greco drugi pędzla Rubensa przedstawia mękę św. Urszuli.

WYKRYCIE DRUGIEGO BIEGUNA MAGNETYCZNEGO.

Moskwa (PAP). Prof. Maryja Orłow oświadczył, że uczeni i lotnicy radzieccy stwierdzili istnienie drugiego bieguna magnetycznego w rejonie arktycznym Północnej Ameryki. Uczeni radzieccy obecnie korygują karty magnetyczne Arktyki i pracują nad wykorzystaniem tego ważnego odkrycia dla komunikacji morskiej i lotniczej.

RATYFIKACJA POLSKO - CZECHOSŁOWACKIEJ UMOWY LOTNICZEJ.

Praga (PAP). Rząd czechosłowacki ratyfikował polsko-czechosłowacką umowę o komunikacji lotniczej, zawartą przed niedawnym czasem w Pradze.

KURDOWIE NIE OTRZYMUJĄ POMOCY Z ZSRR.

Nowy Jork (PAP). Z Teheranu donoszą, że wojska radzieckie opuściły kilka dalszych miast.

Rzecznik rządu perskiego donińsł o powstaniu Kurdów, z którymi oddziały perskie toczą walki. Zaprzeczył on wiadomościom, jakie się pojawiły w niektórych dziennikach, jakoby powstańcy otrzymali pomoc od wojsk radzieckich.

OŚWIADCZENIE PREZYDENTA TRUMANA.

Waszyngton (PAP). Na konferencji prasowej w Białym Domu, prezydent Truman przedstawił dziennikarzom swój pogląd na rozmaite zagadnienia międzynarodowe. Prezydent Truman wyraził przekonanie, że Związek Radziecki nie zamierza opuścić Organizacji Narodów Zjednoczonych.

PRZERWANIE KOMUNIKACJI RADIOWEJ POMIĘDZY AMERYKĄ I EUROPĄ.

Nowy Jork (PAP). Amerykańskie [illegible] rzystwo radiowe podało do w[illegible] iż z powodu burzy północnej [illegible] radiowa między Ameryką [illegible] przerwana.

SPOTKANIE MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH PAŃSTW SKANDYNAWSKICH.

Sztokholm (PAP). Ministrowie spraw zagranicznych Szwecji i Danii przybyli we środę 24 marca do Oslo w celu przedyskutowania wspólnie z ministrem spraw zagranicznych Norwegii szeregu zagadnień handlowych i politycznych.

POROZUMIENIE W SPRAWIE „LEND—LEASE".

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, że pomiędzy Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi zostało zawarte porozumienie o ostatecznym załatwieniu wszystkich zobowiązań wynikających z układu o pożyczce i dzierżawie. Porozumienie to uwzględnia, iż postanowienia angol-amerykańskiej umowy o pożyczce i dzierżawie zostały całkowicie określone. Prawie cały materiał wojenny w W. Brytanii przechodzi [illegible]

Sądownictwo Specjalne

[illegible] ze społeczeństwa, częste notatki prasowe z ważniejszych procesów, kampania prasowa skierowana przeciw tym spośród autorytatywniejszych jednostek społeczeństwa, które słusznie czy też [illegible] z działalności Sądów Specjalnych często przywodzą Sądy na myśl — tym niemniej jednak wydaje [illegible] tylko nieliczni są zorientowani w podstawowych [illegible] prawa o Sądach Specjalnych.

Nieliczni tylko wiedzą, że prawo to [illegible] tak nowe jak nowe i bez precedensu były wypadki, które je stworzyły, na własną teorię, a Sądy, które stosują własną judykaturą, że realizuje ono swe własne wytyczne w duchu sprawiedliwości, ale i dobrze pojętej potrzeby chwili, że nie tylko karze i potępia, lecz również zabezpiecza i wychowuje.

Nieprawdopodobny najazd hitlerowski wyzwolił i pociągnął za sobą niespotykane również dotąd w dziejach kryminologii zbrodnie. Masowość, organizacja i okrucieństwo tych zbrodni były czymś zupełnie nowym. Rekord osiągnął wróg w Polsce, gdzie z miejsca proklamował, że Państwo Polskie raz na zawsze przestało istnieć, a Narodowi wypisał całkowitą fizyczną eksterminację. Pięć lat trwały śmiertelne zmaganie się z wrogiem. Po jego klęsce trzeba było postarać się o to, by powstrzymać wzburzone społeczeństwo od aktów samowolnej i niezorganizowanej zemsty, by dać mu satysfakcję przez surowe ukaranie zbrodniarzy, by ująć i osądzić kolaboracjonistów czynnych, a oddzielić od niego biernych, by wreszcie zlikwidować tragiczną spuściznę wroga w postaci spustoszenia moralnego i wychować obywatela od nowa w pełnym poczuciu przekreślonego przez okupanta zrozumienia godności człowieczeństwa.

Właściwość swą pojmuje prawo o Sądach Specjalnych szeroko, uznaje się właściwym zarówno dla przestępstw popełnionych w Polsce jak i za granicą, zarówno dla zbrodni dokonanych na szkodę Polaków, jak i na szkodę przedstawicieli innych narodów, gnębionych i ciemiężonych przez Niemców. Kolaboracjonista — obywatel polski, winien być osądzony przez sąd polski bez względu na to, gdzie i na czyją szkodę dopuścił się czynu. Niemiec, zbrodniarz wojenny może być zawsze osądzony przez Sąd polski i to nie tylko wtedy, gdy grasował w Polsce, lub gdy po za jej granicami prześladował Polaków. Prawo wojenne uznaje w stosunku do niego tylko retorsje, oddanie więc w ogóle jego sprawy instytucji sądowej jest dla niego tylko dobrodziejstwem.

Współpracę (kolaboracjonizm) obywatela polskiego z okupantem dzieli obowiązujące praw o Sądach Specjalnych na dwie odrębne a różne od siebie formy, a mianowicie: zdradę bierną i zdradę czynną.

Zdrada bierna to opuszczenie szeregów walczącego społeczeństwa polskiego i akces do wspólnoty narodowej niemieckiej, bez jednakowoż czynnego współdziałania z wrogiem na szkodę interesów Państwa lub ludności prześladowanej w ogóle, a polskiej w szczególności.

Z dekretu PKWN z dnia 4/11. 1944 odpowiadają ci obywatele polscy, którzy podczas okupacji niemieckiej, na obszarze tzw. Generalgouvernement i woj. Białostockiego zadeklarowali swoją przynależność do narodowości niemieckiej (Deutsche Volkszugehörigkeit), względnie swoje niemieckie pochodzenie (Deutschstammige), albo też na obszarach tych faktycznie korzystali z praw i przywilejów z tego tytułu.

Przez zadeklarowanie rozumie się każde oświadczenie woli, złożone przez obywatela polskiego wobec władz niemieckich, by go włączono do niemieckiej wspólnoty narodowej. W praktyce oświadczenie takie było składane przez podpisanie wniosku (Antragu) i złożenie go właściwej władzy niemieckiej. Deklaracja złożona przez ojca lub matkę skuteczna była również względem dzieci które nie miały ukończonego 16 roku życia. W Krakowie otrzymywali Volksdeutsche do końca 1942 roku niemieckie karty [illegible] koloru [illegible] wego (przynależność do narodowości niemieckiej). Od początku roku 1943 były wydawane niemieckie karty rozpoznawcze koloru jasno popielatego z szerokim zielonym paskiem (niemieckie pochodzenie).

Sankcjom z powyższego dekretu podlega każdy, kto deklarację złożył, chociażby wniosek jego nie został przychylnie przez władze niemieckie załatwiony.

Na równi z osobami, które wniosek złożyły, traktowani są ci, którzy faktycznie korzystali z praw i przywilejów z tyt. swej przynależności do narodowości niemieckiej, względnie swego niemieckiego pochodzenia. Dekret wprowadza bowiem ustawowe domniemanie, że skoro osoby te z praw i przywilejów korzystały, deklarację złożyły. Prokurator Specjalnego Sądu Karnego zarządza przytrzymanie powyższych osób, o ile mają one już ukończone 13 lat życia. Po przeprowadzeniu dochodzenia wydaje zarządzenie o odosobnieniu (obozie). Specjalny Sąd Karny na posiedzeniu niejawnym rozpoznaje wniosek Prokuratora i utrzymuje w mocy zarządzenia Prokuratora, orzekając równocześnie utratę praw publicznych, obywatelskich praw honorowych, praw rodzicielskich i opiekuńczych oraz konfiskatę majątku, albo uchyla zarządzenie Prokuratora o przymusowym odosobnieniu.

(C. d. n.) *Dr. Roman Martini*

W poszukiwaniu nowych bogactw w ZSRR

Moskwa (PAP) W radzieckich [illegible] stytucjach naukowych przygotowują szereg ekspedycji naukowych, które poszukiwać będą nowych źródeł nafty, nowych złóż węgla, metali kolorowych, torfu, cennych minerałów itp. Największa ekspedycja, złożona z 76 uczonych z prof. Bielaninem na czele wyjedzie z Baku, w celu przeprowadzenia badań nowych źródeł naftowych w Azerbejdżanie. Badania te będą niejednokrotnie prowadzone na głębokości ponad 4 tysięce metrów, gdyż, jak stwierdzono, że w głębi ziemi, pod dnem Morza Kaspijskiego, znajdują się ogromne złoża nafty. W pobliżu brzegu zakładane są szyby wiertnicze.

Leningradzkie instytuty naukowe wysyłają ekspedycje dla poszukiwania złóż węgla w Kazachstanie, Syberii Północnej, na Ukrainie, Uralu, Uzbekistanie i szeregu innych okręgów. Ogółem z samego tylko Leningradu wyruszy 50 ekspedycji naukowych. Na obszarach Białorusi prowadzone są badania złóż solnych, torfu i glin ogniotrwałych. Ogromne znaczenie mają badania złóż torfu, który stać się ma głównym paliwem elektrowni i zakładów przemysłowych.

Plan 5-letni przewiduje, że w roku 1950 wydobycie torfu na Białorusi ma osiągnąć 4.162.000 ton.

—oOo—

Międzynarodowe Biuro Pracy ONZ

Londyn (PAP), Agencja Reutera donosi, że dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy, Edward J. Phelan, oświadczył, iż w końcu maja mają mieć miejsce pertraktacje w Nowym Jorku pomiędzy przedstawicielami Międzynarodowego Biura Pracy a ONZ w celu ustalenia wzajemnych stosunków pomiędzy tymi organizacjami. Dokładna data nie została jeszcze wyznaczona, jednakże konferencja ta ma odbyć się jednocześnie z drugą sesją Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ, która została wyznaczona na dzień 25 maja. W imieniu ONZ występować będzie komisja Rady Gospodarczo-Społecznej, składająca się z 11 członków, a Międzynarodowe Biuro Pracy reprezentować będzie delegacja, złożona z 3 osób. Osiągnięte porozumienie musi być uznane przede wszystkiem przez Radę Gospodarczo-Społeczną, w skład której wchodzi 18 narodów, następnie przez Generalne Zgromadzenie ONZ oraz Generalne Zgromadzenie MBP. Generalne Zgromadzenie ONZ zbierze się w Nowym Jorku we wrześniu, a konferencja MBP w Montrealu 19 września. Do komisji ONZ należą: Belgia, Kanada, Chile, Chiny, Kolumbia, Czechosłowacja, Francja, Norwegia, Związek Radziecki, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone. Przewodniczący w niej sir Ramaswani Modaliar, reprezentant Indii. W skład komisji MBP wchodzą przedstawiciele Chin, Francji i Stanów Zjednoczonych. Każdy kraj wysyła po jednym przedstawicielu od przedsiębiorców i jednym [illegible]

Transporty UNRRA w marcu b. r.

Warszawa (PAP), W okresie od 1 do 18 marca br. nadeszło do Gdańska i do Gdyni 19 statków z ładunkiem około 57.700 ton różnych towarów, wysłanych przez UNRRA do Polski.

Transporty te obejmują 4.581 ton [illegible] 11.034 [illegible] tony paszy, 1.379 sztuk koni, 859 [illegible] bydła, 6.181 tony samochodów, 3.548 ton różnych [illegible] ków jutowych, [illegible] nicy. Transporty te zawierały również 7.264 tony racji żywnościowych, 4.726 ton mąki i artykułów żywnościowych, 6.375 ton pszenicy i 932 tony artykułów tekstylnych.

Artykuły żywnościowe stanowią ok. 36 proc. ogólnej ilości towarów.

Tajne posiedzenie Rady Bezp. bez udziału przedstawiciela ZSRR

Nowy Jork (PAP). W środę późnym wieczorem odbyło się tajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Przedstawiciele Związku Radzieckiego nie brali udziału w posiedzeniu, gdyż omawiano sprawę perską.

Po posiedzeniu ogłoszono komunikat, w którym podano do wiadomości, że członkowie Rady Bezpieczeństwa odbyli naradę w sprawie Persji dalszej procedury, jaką stosować [illegible] leży przy [illegible] apelu [illegible]

Po przedyskutowaniu rozmaitych wniosków osiągnięto platformę porozumienia.

Z kół zazwyczaj dobrze poinformowanych podają, że na tajnym posiedzeniu postanowiono zwrócić się do rządu radzieckiego i perskiego z 3 pytaniami, celem zorientowania się w stosunkach radziecko-perskich.

Po zgonie słynnej lotniczki Maryse Hilsz

Warszawa (PAP) We Francji zginęła w katastrofie lotniczej słynna lotniczka francuska Maryse Hilsz. Była to jedna z najwybitniejszych lotniczek na świecie. Swoją karierę w dziedzinie powietrznej rozpoczęła od skoków spadochronowych (od 1925—1928 r.) i akrobacji na skrzydle samolotu w locie. W r. 1929 uzyskała dyplom pilota i następnie wykonała szereg wielkich przelotów: Paryż — Saigon — Paryż (24.000 km.), Paryż — Madagaskar — Paryż, Paryż — Hanoi — Tokio — Paryż itd. Maryse Hilsz posiadała trzy rekordy kobiece w wysokości (1932 r. — 9.791 m., 1935 — 11.289 m., 1936 r. — 14.310 m.), które ustaliła na samolotach wojskowych. Posiadała ona również szereg zwycięstw uzyskanych w zawodach kobiecych w 1935 r. i 1936 r. w tak zwanym Coup Helene Boucher.

Śmierć Maryse Hilsz jest wielką stratą dla lotnictwa sportowego.

Z drugiej strony okienka

To PAP musi wiedzieć

Kupiecka zasada znajomości potrzeb i możliwości bezpośredniego odbiorcy obowiązuje także i przy obrocie wiadomościami, których centralnym dostawcą dla prasy jest agencja urzędowa. W niektórych krajach znajomość tych warunków ze strony agencji była posunięta tak daleko, że prasie w drobnych ośrodkach dostarczano materiał dobrany i opracowany w ten sposób, iż przygotowaniem go do druku mógł się spokojnie zająć jeden człowiek, i to wykonywując zawód dziennikarza jako zawód uboczny. Ale do tego ideału naszej Agencji centralnej PAP jest jeszcze bardzo daleko.

Wprawdzie przed paru tygodniami odbyto z odbiorcami obszerne konferencje, stenografowano skrupulatnie wszelkie zarzuty i pomysły ulepszenia współpracy, ale jak dotychczas, nie widać najmniejszych rezultatów tego wszystkiego. Przeciwnie, mnożą się objawy pogorszenia obsługi przez PAP.

Systematycznie PAP nie dotrzymuje tego punktu umowy, zawieranej z odbiorcami, którym zobowiązała się dostarczać swój materiał do siedziby odbiorcy. Usprawiedliwieniem służyć ma niechęć do chodzenia po nocy wobec znanych ogólnie warunków życia nocnego naszych miast.

Dlaczego jednak nie przysyła serwisu nawet wśród białego dnia? To pytanie daremnie czeka na odpowiedź.

W służbie informacyjnej tak się jednak pechowo składa, że właśnie najważniejsze i najciekawsze wiadomości zwykle przychodzą dopiero z zapadnięciem nocy. PAP radzi sobie w ten sposób, że obsługa jego oddziału przekazuje te wiadomości telefonicznie poszczególnym redakcjom. Nieraz wygląda to jednak bardzo dziwnie. Oto we czwartek, 29 bm. na krótko przed godz. 24-tą krakowski oddział PAP zawiadomił swych odbiorców, że należy zarezerwować miejsce na przemówienie Prezydenta Krajowej Rady Narodowej w rozmiarach około 2 i pół kartek maszynopisu, przy czym na razie nie umiano podać, o której godzinie dokładnie rozpocznie się nadawanie tego przemówienia i czego ono dotyczy.

Odbiorcy przygotowują się odpowiednio, przyczym zachodzi dla nich jedna bardzo ważna pod względem finansowym sprawa: oto istniejąca umowa zbiorowa w przemyśle poligraficznym przewiduje wysoki dodatek za pracę w godzinach nocnych, przy czym warunki techniczne [illegible] przemysłu są tego rodzaju, że dodatek ten obejmuje od razu większą ilość osób, co razem daje pokaźne [illegible]ty za każdą godzinę.

Po dłuższym oczekiwaniu oddział krakowski PAP zawiadamia odbiorców, iż mowa Prezydenta KRN została odłożona do piątku. Odbiorca został narażony na całkiem zbyteczny wydatek. Pozostaje mu ta wątpliwa pociecha, że wedle kodeksu cywilnego może wszcząć długi proces w trzech instancjach o zwrot poniesionych wydatków; na razie trzeba by tylko płacić koszta procesowe i czekać [illegible] na uprawomocnienie się [illegible]nia w ostatniej instancji.

Ale nie na tym koniec tej „przyjemnej" współpracy. Bo oto następnego dnia rano okazuje się, że inny dziennik wychodzący w Krakowie otrzymał od PAP całe to przemówienie i zamieścił je w swym numerze.

Jest to zjawisko, którego w żadnym razie nie można nazwać dobrymi obyczajami, a odpowiedzialność za to spada na centralę PAP w Warszawie.

Zresztą nie jest to pierwszy wyczyn naszej agencji. Przed wielu [illegible] mi „Szpilki" zajmowały się jej działalnością i zakończyły swój [illegible].

»Czy nie ma esesa
Na tego Polpressa?«

Agencja poradziła sobie w ten sposób, iż zmieniła szyld, gubiąc z niego słowo Polpress, a zostawiając PAP. Niestety innej zmiany dotychczas tam prawie nie widać.

[illegible]

Po raz pierwszy kobieta wiceprezydentem miasta

Tow. Nowicka obejmuje sprawy gospodarcze i aprowizacyjne

W piątek, 29 bm. o godz. 10 rozpoczęło się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Na wstępie jednomyślną uchwałą zostali wciągnięci na listę członków Rady w miejsce ustępujących następujący przedstawiciele: PPS. — tow. Jan Stręk, OKZZ — tow. Wł. Dzierwa, ze Stron. Demokratycznego — ob. ob. E. Marszałek, J. Mond, dr. Z. Sławińska, mgr. M. Stopa, i dr R. Styrna. Nowowprowadzeni radni złożyli ślubowanie.

Na miejsce ustępującego tow. L. Motyki wybrano na członka Prezydium tow. Wł. Dzierwę.

Na wniosek klubu radnych PPS w miejsce ustępującego tow. Firli wybrano jednogłośnie w głosowaniu na stanowisko wiceprezydenta miasta dla spraw gospodarczych i aprowizacyjnych tow. Malgorzatę Nowicką posłankę do KRN. Tow. Nowicka est pierwszą w Polsce kobietą, obejmującą stanowisko wiceprezydenta.

Sekretarz MRN Pawlusiewicz złożył sprawozdanie z prac Prezydium za okres 26. 2. — 29. 3. br., których wyniki znalazły wyraz w przedstawionych wnioskach.

SPRAWA GOSPODARKI LOKALAMI.

Dr Boryczko (SL), członek Prezydium Rady, zreferował sytuację, jaka powstała w związku z dekretem o publicznej gospodarce lokalami: przydziałem lokali zajmuje się obecnie Urząd Kwaterunkowy przy Zarządzie Miejskim miejsce czynnika odwoławczego sądowego zajął czynnik społeczny, egzekucji zaś postanowień dokonywać się będzie administracyjnie z ramienia Zarządu Miejskiego. Prezydent Miasta staje się teraz wyłącznym gospodarzem wszystkich lokali w Krakowie.

By Urząd Kwaterunkowy spełniał należycie swoje zadania, musi stać na wysokim poziomie organizacyjnym i moralnym. Konieczną jest także współpraca tego urzędu z Komisją Lokalową Odwoławczą. Z uwagi na to na Miejskiej Komisji Międzypartyjnej omówiono sprawę obsadzenia stanowisk kierowniczych Urzędu Kwaterunkowego i składu Komisji Lokalowej Odwoławczej. W pierwszej sprawie powzięto odpowiednią uchwałę, natomiast w drugiej nie osiągnięto porozumienia. Zostało jedynie ustalone, że stanowisko przewodniczącego Komisji obejmie tow. prokurator mgr. Wróbel (PPS).

W związku z tym Prezydium MRN uważając, że sprawa nie cierpi zwłoki (2.000 spraw oczekuje załatwienia), przedstawiło własny projekt podziału miejsc w Komisji Lokalnej Odwoławczej, a mianowicie: stanowiska dwóch zastępców przewodniczącego obejmą przedstawiciele SL i SD, ogólną zaś ilość 24 miejsc zostaje podzielona: OKZZ — 4 miejsca, PPS i PPR — po 5 miejsc, PSL i SP. — po 2 miejsca, SL i SD — po 3 miejsca. Prezydium zwróciło się do poszczególnych partii i OKZZ o przedstawienie projektu składu osobowego swych udziałów. Otrzymano odpowiednie listy od wszystkich, z wyjątkiem PSL.

PSL UCHYLA SIĘ...

W dyskusji nad tą sprawą dr Buczek (PSL) oświadczył, że przyznanie zaledwie dwu miejsc w Komisji nie odpowiada faktycznej sile PSL w mieście i wobec tego PSL nie może przy takim rozkładzie miejsc brać odpowiedzialności za pracę Komisji. Dr Buczek przedstawił własny projekt podziału miejsc.

W odpowiedzi tow. dr Drobner zauważył, że stronnictwo, które ma swoich ministrów w rządzie i współrzuje z innymi partiami w kierowaniu krajem, nie może uchylać się od odpowiedzialności. Wszystkie bowiem szczeble organizacyjne stronnictwa współrządzącego siłą rzeczy ponoszą odpowiedzialność za sytuację w kraju. PSL mogłoby ją tylko wtedy zrzucić z siebie, gdyby było stronnictwem opozycyjnym. Zresztą podział miejsc jest najzupełniej słuszny i bynajmniej nie krzywdzi PSL. Kogo bowiem reprezentuje PSL w mieście?

Wywiązała się dalsza długa dyskusja, w której zabierali głos liczni mówcy, m. in. tow. tow. Statter, Drzewiecki, ob. dr Boryczko, mgr. Salwiński Po dyskusji poddano pod głosowanie wniosek Prezydium odnośnie do składu osobowego Komisji ustalonego na podstawie porozumienia z partiami politycznymi i OKZZ. Wniosek przeszedł głosami całej sali przeciw dwom. PSL zgłosiło rezygnację ze swoich miejsc w Komisji.

Uchwalono również wniosek o upoważnienie Prezydium MRN do indywidualnego przyznawania prawa zamieszkania w Krakowie osobom, którym według dekretu prawo to nie przysługuje, — chodzi tu o inwalidów wojennych i ludzi zasłużonych i niezdolnych do pracy.

USPRAWNIENIE ADMINISTRACJI MIEJSKIEJ.

W związku z podniesionymi przez Prezydium WRN zastrzeżeniami odnośnie do budżetu miejskiego na rok 1945/46 i zaleceniami w sprawie budżetu na rok 1946/47 Miejska Rada Narodowa uchwaliła polecić przeprowadzenie prac nad usprawnieniem administracji miejskiej Komisji Kontroli Społecznej przy MRN (Podkomisja dla spraw samorządu) oraz upoważniła Prezydium do rozszerzenia składu Komisji Finansowo-Gospodarczej MRN dla nawiązania współpracy z Zarządem Miejskim przy układaniu budżetu na rok 1946/47.

WYJAŚNIENIE PREZYDENTA MIASTA.

W uzupełnieniu do przedstawionego radnym pisemnego sprawozdania z działalności Zarządu Miejskiego za miesiąc luty br. Prezydent Miasta tow. Wolas udzielił dodatkowych wyjaśnień. Stwierdził on m. in., że przyczyną tego, iż szereg ulic nie ma dotąd oświetlenia elektrycznego, jest wywiezienie przez Niemców 10.000 kg przewodów miedzianych, które służyły do zasilania prądem oświetlenia 64 ulic. Brakujące materiały otrzymamy w najbliższym czasie i wtedy przystąpi się do odbudowy tych linii. Oświetlenie ulicy Grzegórzeckiej zostało uzupełnione.

W związku z wnioskami o przedłużenie szeregu linii tramwajowych mówca stwierdził, że brak szyn i wozów tramwajowych uniemożliwia w danej chwili przeprowadzenie tego planu.

Miejski Urząd Kwaterunkowy rozpoczął już pracę. Ponieważ jednak ok. 3.000 podań nierozpatrzonych przez b. Miejską Komisję Mieszkaniową musi być załatwione, Urząd rozpocznie przyjmowanie nowych podań dopiero po 1 kwietnia.

ZNIKNĄ SZPETNE DOBUDÓWKI.

Po sprawozdaniu wywiązała się dyskusja. Tow. Drobner omówił działalność Teatru Miejskiego. Teatr ten jest w tej chwili samowystarczalny. Zespół aktorski i techniczny pracuje ofiarnie i z zapałem. W najbliższym czasie teatr wystawi szereg sztuk poważnych o najwyższej wartości artystycznej.

Następnie tow. Dr. Drobner przedstawił wniosek zburzenia restauracji „Zakopianka" na plantach i dobudówki „odwachu" przy wieży ratuszowej na Rynku Głównym. Wniosek uchwalono jednomyślnie.

Tow. Statter przedstawił katastrofalny stan zieleńców, parków i plant Krakowa.

Na zakończenie dyskusji przewodniczący Wydz. Finansowego Zarządu Miejskiego dr. Ostrowski, wiceprezydent tow. Dziwlik i ob. Tor oraz Prezydent Miasta udzielili wyczerpujących wyjaśnień. Sprawozdanie Prezydium MRN i Zarządu Miejskiego zostały jednomyślnie przyjęte.

DANINA SZKOLNA

Radny tow. Statter zgłosił rezolucję podpisaną przez wszystkie kluby radnych, z wyjątkiem klubu Stronnictwa Pracy, następującej treści:

„Rada wyraża ubolewanie, że Izba Handlowa, zamiast poprzeć uchwałę Miejskiej Rady Narodowej w sprawie daniny szkolnej, interweniowała u władz państwowych w kierunku zniesienia tej daniny.

Rada upoważnia Zarząd Miejski do zastosowania wszelkich środków celem ściągnięcia daniny szkolnej od opornych sfer miast Krakowa".

Rezolucję w głosowaniu jednomyślnie zaakceptowano.

PODWYŻSZENIE OPŁAT ZA PRĄD ELEKTRYCZNY

Na zakończenie rady dr Boryczko [illegible] Komisji Finansowo-Gospodarczej zreferował sprawę zmiany taryfy za dostawę energii elektrycznej. Konwent seniorów uważał, że taryfa nie zaspakaja potrzeb Elektrowni Miejskiej i przy dalszym trwaniu tego stanu Elektrownia wkrótce musiałaby stanąć. Dlatego też konwent polecił przedyskutować tę sprawę w Zarządzie Miejskim i w Komisji Finansowo-Gospodarczej MNR. Z uwagi na duże kradzieże prądu (ok. 20% konsumowanych kilowatgodzin) przy podwyżce opłaty za kilowat ilość kradzieży bezsprzecznie wzrosłaby i nie uzyskanoby zwiększenia zysku. Postanowiono ominąć tej trudności wprowadzając taryfę opłat stałych.

Drugim argumentem przemawiającym za taką taryfą jest to, że jeśli dotychczas w okresie największego zużycia prądu Elektrownia ledwie wiązała koniec z końcem to w okresie t. zw. miesięcy chudych, kiedy przy długim dniu potrzeby oświetlenia są minimalne, opłaty za zużycie prądu tembardziej nie stwarzałyby dostatecznej podstawy finansowej. Stałe opłaty dadzą Elektrowni możność układania budżetu, opartego na stałym, co miesiąc jednakowym dochodzie z opłat stałych, zaś opłaty od ilości kilowatgodzin będą stanowić pozycję drugorzędną.

DLACZEGO ZMIENIONO OPŁATY?

W ten sposób projektuje się uzdrowienie obecnego położenia gospodarczego Elektrowni. Prócz tego pozwoli to na wykonanie prowizorycznego połączenia Krakowa z linią wysokiego napięcia Rożnów — Śląsk kosztem 23 milionów zł. bez przeprowadzenia, której utrzymanie pełnej dostawy prądu dla miasta byłoby niemożliwe. Duże koszty wiążą się również z doprowadzeniem oświetlenia ulicznego do normalnego stanu, co jest niesłychanie ważne dla bezpieczeństwa mieszkańców.

Jak się zmienia w związku z nową taryfą sytuacja dla gospodarstw domowych? Dotychczasowa opłata za każdą kilowat godzinę — zł. 1.50 pozostaje bez zmiany. Opłata za licznik zostaje zniesiona, natomiast od każdej izby obrachunkowej ustalono stałą opłatę miesięczną, niezależną od pory roku w wysokości 15 zł.

Należy zaznaczyć, że dotychczasowa taryfa dla gospodarstw domowych uchwalona była w lutym 1945. Od tego czasu cena węgla wzrosła o około 64 proc., zaś cena prądu ze Śląska o 100 proc. Ceny materiałów wzrosły jak wiadomo wielokrotnie. Płace zostały również podwyższone, jednak w stosunku do drożyzny artykułów pierwszej potrzeby są nadal głodowe.

Po krótkiej dyskusji, w czasie której mgr Salwiński zgłosił poprawkę do projektu taryfy o zwolnienie silników elektrycznych używanych przez drobnych rolników dla celów gospodarstwa rolnego od opłaty stałej (100 zł.), Miejska Rada Narodowa projektowaną taryfę z uwzględnieniem poprawki mgra Salwińskiego jednomyślnie uchwaliła.

Obrady przerwano do godziny 9-ej dnia następnego.

Z naszego punktu widzenia, z punktu widzenia robotnika ostatnia uchwała MNR o nowej taryfie ma pod pewnym względem szczególne znaczenie. Pracownicy elektrowni, którzy zarabiali przeciętnie 1000 zł. miesięcznie nie mogli przecież myśleć o utrzymaniu się z tej pensji, nie mówiąc już o rodzinach. Podwyżka płac była niezbędna, była konieczna. Skąd zaś można było wziąć na to pieniądze? Państwo jest w bardzo ciasnej sytuacji finansowej, miasto ma milionowe deficyty. Dlatego też Miejska Rada Narodowa, mimo pełnego zrozumienia interesów mas pracujących uznała za konieczne zmienić dotychczasową taryfę w ten sposób, by dać pracownikom Elektrowni warunki do życia.

Według projektowanego budżetu zamiast dotychczasowej ogólnej sumy płac łącznie ze świadczeniami 21.252.000 przeznacza się na ten cel 45.656.000, na opiekę zaś nad pracownikami (stołówki i t.) zamiast 3,921.000 — 8.818.000 zł. W tej nowej sumie mieści się m in. wydatek na wczasy dla pracowników w wysok. 1,800.000 złotych.

Manifestacyjny pogrzeb ofiary band NSZ

Limanowa (PAP). W dniu 28 marca we wsi Przybyszowa w pow. limanowskim odbył się manifestacyjny pogrzeb Józefy Gabalanki, zastrzelonej przez bandytów w czasie napadu na dom jej ojca, prezesa miejscowego Stronnictwa Ludowego. U trumny zamordowanej dziewczyny zebrały się tłumy ludności.

Zmarłej oddała honory kompania wojskowa, poczym ppłk. Hajdukiewicz przed trumną zamordowanej udekorował „Krzyżem Walecznych" jej bohaterską siostrę Annę, która w ciągu trzech godzin stawiała skuteczny opór atakującej bandzie, raniąc bandytów z automatu.

Trumnę ze zwłokami zamordowanej przeprowadzono z ojcowskiej zagrody, gdzie na dziedzińcu poniosła śmierć — na cmentarz i tu pochowano przy udziale przedstawicieli wojska, zarządu wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego, delegacji partii demokratycznych, dziatwy szkolnej i tłumnie zebranej ludności okolicznej. Nad otwartą mogiłą przemówili przedstawiciele stronnictw i szeregowy Wojska Polskiego, potępiając zbrodnicze elementy reakcyjne, które dokonały zbrodni.

Unormowanie wolnego handlu zwierzętami rzeźnymi i mięsem

Warszawa (PAP). Minister aprowizacji i handlu wydał zarządzenie mające na celu unormowanie wolnego handlu zwierzętami rzeźnymi. Na podstawie tego zarządzenia skup dla uboju oraz hurtowa sprzedaż może się odbywać wyłącznie za specjalnymi zezwoleniami, które wydaje Ministerstwo Aprowizacji i Handlu, względnie wojewodowie.

Zezwolenie takie mogą otrzymać instytucje państwowe, organizacje społeczne i firmy prywatne, tj. kupcy rejestrowani branży mięsnej, posiadające [illegible] techniczne, stwierdzone zaświadczeniami władzy przemysłowej i prowadzący prawidłowo księgi handlowe. Wymagane są również zaświadczenia właściwej władzy administracyjnej o potrzebie udzielenia takiego zezwolenia.

Osoby uprawnione do zakupu zwierząt mogą je nabywać wyłącznie od tych producentów, którzy wykonali w całości obowiązkowe dostawy zwierząt z tytułu świadczeń rzeczowych, lub też zostali od tego obowiązku zwolnieni. Producenci obowiązani są przy sprzedaży zwierząt rzeźnych wykazać się zaświadczeniem, wydanym przez właściwą gminę, stwierdzającym wykonanie świadczeń rzeczowych.

DZIŚ W TEATRACH:

Teatr Miejski im. Juliusza Słowackiego: godz. 18.30: „Wilki w nocy", sztuka w 3-ch aktach Rittnera.

Teatr Stary. — Duża [illegible] Godz. 18.30 „Jajko Kolumba".

Mała Sala: godz. 18.45 „Boxy".

Teatr Powszechny im. Żołnierza Polskiego: godz. 15 „Ojciec" Strindberga z K. Adwentowiczem.

Teatr Kameralny TUR-u. Godz. 19-tej „Muzyka na ulicy" komedia P. Szurka z muzyką A. Lenczowskiego.

Teatr Kolejarza ZZK.: godz. 15.00 i 18.00 „Radcy Pana Radcy" — komedia w 3-ch aktach Michała Bałuckiego.

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

Dziś w sobotę 30. III. wraca na repertuar komedia T. Rittnera Wilki w nocy".

Niedzielny poranek o godz. 11.00 wypełni cieszący się stałym powodzeniem „Zamach". Całkowity dochód z tego przedstawienia przeznacza Dyrekcja i Zespół teatru miejskiego, na Akcję Pomocy Zimowej. Cel jest tak bezapelacyjnie godny poparcia, że spodziewać się należy tłumnego udziału widzów w tym poranku.

W niedzielę 31. III. popoł. o godz. 15.00 powtórzona będzie ostatnia nowość repertuaru, dramat historyczny Wandy Wasilewskiej, pt. „Bartosz Głowacki".

Wieczorne przedstawienie niedzielne wypełni interesująca komedia T. Rittnera [illegible]

WIELKA KREACJA ADWENTOWICZA.

Wystawiona w poniedziałek wstrząsająca sztuka Strindberga „Ojciec" daje okazję szerokim rzeszom miłośników teatru możność oglądania jednej z największych kreacji aktorskich w Polsce, jaką tworzy Karol Adwentowicz w roli „Ojca" Wielkiemu artyście sekundują A. Jasińska, H. Święcicka, A. Kamińska, J. Niwiński, E. Sławowski, J. Borkowski.

„Ojciec" grany będzie w sobotę dn. 30. III. i w niedzielę, dnia 31. III. o godz. 18.15

W niedzielę o godz. 15.15 wobec licznych zapytań publiczności grana będzie sztuka J. Szaniawskiego „Dwa Teatry". Przedsprzedaż biletów w „Orbisie" od 9—15. W kasie teatru od godz. 16-tej. W niedzielę kasa czynna od godz. 10-tej rano.

——oOo——

„JAJKO KOLUMBA" PO RAZ OSTATNI.

W niedzielę, 31 marca daje Stary Teatr repertuar urozmaicony. Na dużej sali o godz. 15-tej wzruszająca sztuka o dzieciach walczącej Warszawy „Droga do świtu" B. Peplowskiego, wieczorem po raz ostatni o godz. 18.30 pełna świetnych dowcipów aktualnych komedia muzyczna St. Flukowskiego „Jajko Kolumba" z muzyką St. Gajdeckiego. Na małej sali o godz. 18.45 idzie po raz 71-szy ciesząca się nadal niesłabnącym powodzeniem „Boxy" urocza komedia B. Connere'a

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE

Staraniem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Collegium Nowodworskiego, ul. św. Anny 12, wygłoszone zostaną następujące odczyty:

W niedzielę, 31 marca [illegible] godz. 11 (Sala wykładowa I p.) prof. dr Józef Widajewicz: „Wolaci — przywódcy Słowian połabskich".

W poniedziałek 1-go kwietnia, godz. 18 (Sala wykładowa I p.) doc. Dr [illegible] Kozłowska: „Pochodzenie roślin uprawnych".

W wtorek 2-go kwietnia, godz. 18 (Sala Wykładowa I p.) Dr Marian Plezia: „Najstarsi historycy polscy".

We czwartek 4-go kwietnia, godz. 18 (Sala wykładowa I p.) [illegible] Dr [illegible] Inglot: „Reformy rolne w dawnej Polsce"

Wstęp wolny dla wszystkich

——oOo——

X. TARCHALSKA I Z. ROESNER

wystąpią w niedzielę, dnia 31 [illegible] o godz. 19-tej w dużej sali Polskiej YMCA (ul. Krowoderska 8). Młoda i utalentowana Xenona Tarchalska — sopran, oraz [illegible]

ZEBRANIE BIBLIOTEKARZY I ARCHIWISTÓW.

Walne Zebranie Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich odbędzie się o godz. 10-tej we wtorek 2 kwietnia w Bibliotece Jagiellońskiej, Al. Mickiewicza 22.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

„Świt" — BELLA DONNA, film produkcji angielskiej.

„Wolność" — WALKA O KOBIETĘ, film produkcji francuskiej.

„Gdańsk" — PARADA SPORTOWA".

„Świt" i „Wanda" — [illegible] KRAY, film produkcji francuskiej.

„[illegible]" — OJCOWIE I DZIECI.

„Apollo" i „Uciecha" — [illegible], film produkcji angielskiej.

„[illegible]" — [illegible], film produkcji polskiej.

Początek programów 15, 17, 19 kina: Sonia, Sztuka, Wolność: godz. 14.30, 16.30, 18.30: Świt, Gdańsk, Wanda, Warszawa, Apollo, Uciecha.

Przedsprzedaż biletów: Kraków, Wiślna 4, od 9—11.30 na dzień bieżący, od 12—20 na dzień następny.

—o—

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

w dniu 30. marca 1946 r. (sobota)

14.30 Audycja słowno-muzyczna p. t. „Beethoven" — w oprac. Władysława Fabry z udziałem Joanny Mirskiej (sopran) i [illegible] Krakowskiej pod kier. Wacława Geiersa.

21.00 — „Z pobytu w Szwecji" odczyt redaktora Frühlinga.

21.10 — Koncert solistów w wyk. Zdzisława Rosnera i Kazimiery Rosnerowej (fortepian) w programie: Tartini Kreisler — Sonata z trylem diabelskim (skrzypce i fortepian) i Saint Säens — Rondo Capriccioso.

21.35 Felieton Jana Kurka.

—o—

Radio

na dzień 31. marca 1946 r. (niedziela).

Kraków. 7.00 Bicie zegara z Wieży Mariackiej. Pieśń poranna. Kalendarz historyczny, muzyka z płyt; 7.15 Poranne rozmowy ze słuchaczami, pt. „Nowe czasy nowi ludzie"; 7.30 Muzyka lekka z płyt; 8.00 Dziennik poranny; 8.20 Odczytanie programu na dzień bieżący; 8.25 Muzyka lekka; 9.05 Msza św. — transmisja z k[illegible] N. M. Panny; 9.45 Muzyka religijna z płyt; 10.00 Koncert życzeń; 11.00 Kronika krakowska; 11.10 „Henryk Wieniawski" audycja słowno-muzyczna; 11.57 Sygnał czasu z Krak. Obserwatorium Astronom.; 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Wskazania obywatelskie [illegible]; 12.05 Uroczysty koncert [illegible] rocznicy istnienia Orkiestry P. R. w Katowicach; 12.30 „Niedziela na wsi"; 13.40 Audycja wojskowa; 13.55 Radiokronika; 14.00 Ogólnopolska audycja dla świetlic miejskich. W programie: 1) Pogadanka prof. U. J. St. Pigonia, 2) „Dzwonnik" obrazek słuchowiskowy, 3) „Flugi skrzypka, skowronek śpiewa" — audycja śpiewno-muzyczna. Chór męski „Biały kwiat"; 14.35 Chwilka [illegible] Studiów; 14.40 Teatr wyobraźni: „Prometeusz skowany"; 15.20 Recenzje; 15.30 Muzyka [illegible] „Polityka Niemiec w stosunku do Polski od Bismarcka do Hitlera"; 16.35 Audycja Wydziału Propagandowo - politycznego; 16.50 Kronika kultury; 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie (z Łodzi); 18.15 „5 minut poezji"; 18.30 Przegląd tygodniowy; 18.[illegible] Tygodnik dźwiękowy; 18.45 „Podróże po świecie"; 19.05 „Uśmiech i piosenka (z Łodzi); 20.00 „Mozaika muzyczna"; 20.30 „10 minut poezji"; 21.00 Poezje Mieczysława Jastruna; 21.15 Sonata h-moll Fr. Liszta w wyk. Piotra Łobosa; 21.55 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny; 22.00 „Uśmiech z Poznania"; 22.15 Orkiestra taneczna P. R.; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.25 Program na jutro; 23.35 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą; 24.00 Hymn i zakończenie programu.

—o—

SOCJALISTKA

KOLUMNA POŚWIĘCONA SPRAWOM KOBIECYM POD REDAKCJĄ ORG. KOBIET PPS.

ROK I. Kraków, dnia 29 marca 1946 r. NR. 5

Cele i zadania Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

Tragicznie przedstawia się statystyka ofiar wojny na froncie dziecinnym. 2 miliony sierot i półsierot, tysiące dzieci „rzuconych na barłóg zawszony leży nago bez ubrań i bielizny", tysiące dzieci nie odżywionych, zaatakowanych gruźlicą, nie chodzących do szkół, trudniących się handlem i żebraniną. Żadna jednak statystyka nie może podać liczby ofiar zdziczenia moralnego nie tylko dziecka opuszczonego, ale i dziecka w rodzinie.

Położenie dziecka w Polsce obecnie jest złe i wymaga poprawy.

Dlatego też reaktywowano do tej pracy zaraz po uwolnieniu części naszego kraju spod przemocy okupanta Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (RTPD), mające za sobą 25 lat chlubnej i owocnej działalności. RTPD jest instytucją wychowawczą klasy robotniczej i ideologicznie łączy się z dążeniami i postulatami tej klasy. RTPD pragnie wychować dziecko robotnicze na pełnowartościowego obywatela, o głębokim poczuciu przynależności do świata pracy; obywatela świadomego obowiązków wobec społeczeństwa i państwa, rozumnego patriotę, szczerego pacyfistę, człowieka prawego, pozbawionego szowinizmu narodowego, wyznaniowego i rasowego, tak głęboko, niestety, zakorzenionego przez 6-letnią faszystowską [illegible].

RTPD pragnie dać swoim wychowankom mocny i zdrowy kręgosłup moralny przez wpojenie należytego szacunku dla pracy tak fizycznej, jak i umysłowej, a pogardy dla nieróbstwa, wyzysku, krętactwa, łapownictwa, spekulacji i nieuczciwości.

RTPD, jako instytucja szczerze demokratyczna stoi na stanowisku szeroko pojętej tolerancji religijnej, nie przeciwstawia się niczyim uczuciom religijnym, lecz zakłady swoje prowadzi w duchu świeckim.

RTPD stoi na stanowisku, że wychowanie i opieka nad dzieckiem nie może być oparta na akcji filantropijnej, a na szeroko zakrojonym państwowym i społecznym planie działalności.

RTPD dąży do szczególnie silnej współpracy ze Związkami Zawodowymi i partiami robotniczymi, aby przy ich pomocy wpłynąć na wychowanie dziecka w rodzinie robotniczej, wpłynąć na wytworzenie właściwego stosunku starszego społeczeństwa do dziecka.

RTPD obejmuje całokształt opieki nad dzieckiem po przez zakładanie i prowadzenie poradni dla matki i dziecka, żłobków, przedszkoli, szkół, świetlic, ogrodów Jordanowskich, zakładów wychowawczych (domów dziecka), domów kultury dziecka, teatrów dziecięcych, kolonii, półkolonii, sanatoriów, itd.

RTPD, aby sprostać temu zadaniu, musi wyszkolić kadry wychowawców, hygienistek, przedszkolanek i wszelkiego typu pracowników w dziedzinie opieki nad dzieckiem.

RTPD stoi na stanowisku stałej współpracy domu rodzicielskiego, wychowawcy i lekarza społecznika.

Realizując swoje cele wychowawcze i społeczne uważa się RTPD za instytucję walczącą w szeregach bojowników o socjalizm, dążąc do tego celu po przez pracę wśród dzieci.

Sprawozdanie z pracy Krakowskiego Oddziału RTPD podamy w jednym z najbliższych numerów „Socjalistki".

Co każda matka wiedzieć powinna

I. ODŻYWIANIE NIEMOWLĄT KARMIENIE PIERSIĄ

Jeżeli chcemy wychować zdrowe niemowlę, starajmy się przede wszystkim karmić je piersią. Pokarm matki zawiera wszystkie składniki odżywcze idealnie dostosowane do potrzeb rozwijającego się organizmu dziecka; są w nim witaminy, zaczyny trawienne, które ułatwiają dziecku trawienie pokarmu oraz ciała odpornościowe, które chronią dziecko od zachorowań na różne choroby zakaźne. Prócz tego wystarczy jedynie myć czysto piersi wodą i mydłem nosić czystą bieliznę, myć ręce przed karmieniem i odstrzykiwać z piersi pierwsze krople pokarmu, aby dziecko otrzymywało pokarm zupełnie czysty, jałowy t. zn. bez żadnych zarazków. Musimy jednak przy karmieniu przestrzegać pewnych zasad. Dziecko od urodzenia musi być karmione regularnie co 3—4 godziny, t. zn. 6 razy na dobę, od 3—4 miesiąca życia 5 razy na dobę, z długą przerwą nocną od 8—9 godzin. Przeczulone, niebardzo rozsądne matki często każdy krzyk dziecka uważają za objaw głodu, przykładają więc dziecko do piersi, dziecko chwilowo się uspokaja, ale tym samym przyzwyczajają dziecko do nieregularnego karmienia. Przestrzeganie więc regularnego karmienia jest konieczne.

Prócz pokarmu matki organizm dziecka potrzebuje jeszcze dodatkowo większej ilości witamin. Dlatego każdemu dziecku po ukończeniu 2—3 miesięcy życia należy podawać surowe soki z owoców lub jarzyn oraz tran albo witaminę przeciwkrzywiczą. Każde niemowlę powinno być karmione wyłącznie piersią tylko do 6 miesięcy. Od 6 miesięcy powinno jadać grysik gotowany na wywarze z jarzyn lub z mięsa (5—10 dkg cielęciny lub kości ciel.) oraz gotowane, przecierane jarzyny: marchew, szpinak, buraki, czasami ziemniaki, brukiew, kalafior. W 7 miesiącu wycofujemy drugie karmienie piersią, podając dziecku grysik na mleku krowim; następnie jeszcze jedno karmienie zastępujemy sztucznym bezmlecznym posiłkiem, na przykład sucharkiem na wodzie z masłem i cukrem, a po 9-ym miesiącu życia odstawiamy całkowicie niemowlę od piersi. Nigdy nie odłączamy od piersi dziecka w czasie jego choroby, albo w czasie upałów. Robimy to albo nieco wcześniej, albo karmimy je dłużej, do 10—11 miesiąca życia. — Karmienie piersią ponad 12 miesięcy jest niedopuszczalne.

(O karmieniu sztucznym w następnym numerze).

Dr. A. M.

Tragiczny los sierót wojennych

Przed r. 1939 Polska była jednym z państw Europy o największym przyroście naturalnym, ale równocześnie krajem o największej śmiertelności niemowląt.

Jak przyrost roczny pół miliona dzieci świadczył o biologicznej prężności narodu, tak olbrzymia śmiertelność niemowląt była dowodem niskiej stopy życiowej i niewystarczającej opieki społecznej.

W 1930 r. na sto urodzin żywych zmarło w Polsce 14,3%, gdy w innych krajach od 4,1—9%. Wymieranie niemowląt w rodzinach robotniczych było bez porównania większe niż w warstwach posiadających, sięgając przeciętnie 85% a wśród nieślubnych nawet 80%.

[illegible] posiadamy w tej dziedzinie [illegible] statystyki z doby obecnej, [illegible] z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że przyrost naturalny i procentowo i ilościowo jest mniejszy. Śmiertelność niemowląt i dzieci jest napewno nie mniejsza, o ile o ile nie większa od przedwojennej, co łatwo wytłumaczyć [illegible] powojennym.

[illegible] śmiertelność niemowląt jest zastraszająca, stan zdrowia dzieci starszych, szczególnie w wieku szkolnym budzi poważne obawy. Szerzy się gruźlica i inne choroby [illegible] dziecięce.

Lecz chodzi nie tylko o stan zdrowia. W czasie okupacji i w skutek działań wojennych, dzieci straciły swoich naturalnych opiekunów — rodziców. Liczba sierót i półsierót jest olbrzymia;

JAK ZAPEWNIĆ IM OPIEKĘ I POMOC? —

to problem bardzo ciężki i trudny.

Problemów do rozwiązania mamy dziś dziesiątki. I odbudowa kraju i uruchomienie zdewastowanego przemysłu i zagospodarowanie Ziem Zachodnich i repatriacja i odbudowa portów i usprawnienie transportu i aprowizacja i... i... wyliczać można bez końca. Wszystko jest ważne.

Gdyby do Centralnego Urzędu Planowania zwrócić się z zapytaniem, na którym miejscu wśród tych wszystkich zagadnień umieścić „opiekę nad dzieckiem" zapewne byłby on w kłopocie, bo czy to należy do CUP?

Ciężar opieki zwalamy na barki rządu, bo przecież istnieje Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej oraz Ministerstwo Oświaty, Centralny Komitet Opieki Społecznej i Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, więc sumienie nasze jest spokojne.

400.000 sierót — 700.000 półsierót

mamy obecnie w Polsce, wszystko sieroty wojenne. Ale ile spośród tych dzieci ma zapewnioną opiekę? Zdaje się około 30.000 w Domach Dziecka. A reszta?

Cyfry te nie są oczywiście dokładne, oddają rzeczywistość w przybliżeniu: rzeczywistość tragiczną.

Jak żyje ten milion dzieci, które nie mają zapewnionej pomocy, bez butów i odzieży, bez ciepłego mieszkania, bez odpowiedniego odżywiania?

Bez współdziałania społeczeństwa, problem opieki nad dzieckiem nie może być rozwiązany.

Czy nie należałoby sprawdzić: ile fabryk ma żłóbki dla dzieci. Ile dzieci korzysta z przedszkoli? Ile jest świetlic dla dzieci? Ile dzieci nie chodzi do szkoły? Jak wygląda dożywianie w szkołach?

Jaki jest stan zdrowotny dzieci tego nawet sprawdzać nie potrzeba, bo wiadomo, że jest bardzo, bardzo zły.

DZIECI NA WIEŚ

Zbliża się lato, o koloniach dla dzieci już dziś myśleć należy, gdyż muszą mieć charakter masowy i objąć naprawdę tysięczne rzesze. — Przez 6 lat prawie nie było kolonij dla dzieci. Akcja kolonijna w r. 1945 wskutek warunków powojennych objęła tylko znikomy odsetek dzieci i nie zaspokoiła ogromu potrzeb. Dziś są dzieci w miastach, które wieś znają tylko z opowiadań.

C. K. O. S. i R. T. P. D., dwie instytucje, które tym się zajmują, powinny mieć zapewnione fundusze celem rozwinięcia działalności na wielką skalę. Kilka tygodni na wsi wśród dobrych warunków bieraz decyduje o zdrowiu i życiu dziecka.

Powodzenie akcji kolonijnej może zapewnić tylko skoordynowany wysiłek rządu i całego społeczeństwa.

W czasie wojny zginęło w Polsce 6 milionów ludzi. Teraz nie możemy sobie pozwolić na luksus zmarnowania miliona dzieci.

Dźwigniemy z gruzów miasta, odbudujemy porty, puścimy w ruch kopalnie i fabryki a najbliższe pokolenie, które z tego naszego wysiłku ma korzystać będzie scherlałe, zdegenerowane i zdemoralizowane. Do tego dopuścić nie możemy.

Musimy wychować pokolenie zdrowe i silne, które będzie zdolne poprowadzić nasz trud i naszą pracę.

M. Kr.

Wszelkie zapytania i listy należy adresować Redakcja „Socjalistki", pl. Szczepański 9, pokój 18

Kobiety przy pracy spółdzielczej

Ostatnio odbyła się w Łodzi konferencja spółdzielczych instruktorek okręgowych z udziałem członkiń Komisji Doradczej przy referacie Przysposobienia Spółdzielczego Kobiet. Celem konferencji było sprecyzowanie najważniejszych potrzeb ruchu spółdzielczego i omówienie form organizacyjnych oraz metod pracy mających na celu jaknajbardziej masowe poparcie spółdzielczości przez kobiety

Jedną z form, na którą położono duży nacisk jest organizowanie komitetów sklepowych przy dużych spółdzielniach. W skład tych komitetów winne wchodzić w przeważającej liczbie członkinie-kobiety.

Uczone w ZSRR

W ZSRR. 116 kobiet nosi tytuł laureatek stalinowskiej nagrody w dziedzinie nauki, wynalazków, literatury i sztuki. Profesor Instytutu mechaniki przy Akademii Nauk P. Polubarinowa-Koczina otrzymała stalinowską nagrodę za badanie przeprowadzone nad hydrodynamiką wód gruntowych, a inżynier konstruktor K. Iregina za opracowanie nowego typu broni.

Przejęcie opieki nad dziećmi przez Władze Szkolne

Z dniem 1 stycznia b. r. Ministerstwo Oświaty przejęło od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej opiekę nad dziećmi od lat 3 — i młodzieży do lat 18. W związku z tym Ministerstwo Oświaty przejmuje od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej dysponowanie funduszami państwowymi na akcję opieki nad dziećmi i nadzór nad placówkami opieki nad dziećmi i młodzieżą. — W tym celu utworzono w Kuratoriach O. S. i w Powiatowych Inspektoratach Szkolnych — referaty wychowania pozaszkolnego, którym przekazano opiekę i nadzór nad zakładami wychowawczymi zarówno państwowymi jak samorządowymi i społecznymi.

Towarzyszki!

Pamiętajcie o tym, że Organizacja Kobiet P. P. S. mieści się przy pl. Szczepanskim, 9 pokój 20

Dzieci karczują planty

Pączki na drzewach już pęcznieją. Za parę tygodni planty staną się szerokim pierścieniem zieleni wokół śródmieścia w słoneczne dni stanowiący trasę najmilszej motoryzacji. Najruchliwsza ulica Nowego Jorku nie jest tak zatłoczona samochodami, jak planty krakowskie w piękne słoneczne południe, kiedy to troskliwe i dbałe o zdrowie swych dzieci mamy, wywożą je na spacer w wózkach „karetowych i aerodynamicznych", półotwartych i płaskich. Setki, sznury dziecinnych wózków. A inne to już „dorosłe" bawią się w piasku. Może należałoby wspomnieć i o zakochanych, ale tych w południe przeważnie nie widać. Wszyscy oddychają świeżym i wonnym powietrzem, które bujna zieleń filtruje z kurzu ulicy. — Piękny obraz!

Ale z działki pszenicy pięć czołgów może zrobić klepisko, a angielski trawnik kilkunastu systematycznych przechodniów zamieni na przejście wygodniejsze od chodnika. Planty są większe niż działka czy trawnik, ale jak dobrze pojdzie przy dzisiejszym tempie pracy setki dzieci, które co dzień wracają ze szkoły, mogą porządnie przetrzebić i tak już zniszczone kępy krzewów i małe drzewka.

Rozumiemy, że z zakończeniem zimy skończył się cały przyjemny szereg zabaw: nie można już jeździć na teczce z wyślizganego pagórka, nie można wrzucać mokrych śnieżek do tramwaju dla ochłody stłoczonych w nim pasażerów, nie można stawiać bałwana (po co nam zresztą dziś jeszcze bałwany). Rozumiemy to. Ale, drogie dzieci, można przecież fikać koziołki, można przewracać ławki, można się ciągnąć za włosy, można urządzać pojedynki i grać w klasy, krzyczeć i czytać książkę.

. Tymczasem — nie! To dzisiejszych dzieci „po sześciu latach krwawej wojny i ogromnych zniszczeniach, które wymagają skupienia wszystkich sił w pracy nad odbudową kraju", nie bawi. One wolą myśleć, że są w nieprzebytej puszczy i wyłamują sobie w gęstwinie wąski chodnik, inaczej bowiem nie przejdą. I łamią dzieciaki gałęzie drzew, łamią krzak, kopią trawniki, wyrywają małe drzewka. Każde z nich uważa za stosowne szlak powrotu ze szkoły do domu naznaczyć pasem łamanych gałązek. I tak codzień. Zresztą nie tylko gałązki padają ofiarą. Widziałem niedawno, jak czterech chłopaczków z tornistrami na plecach gwałtownie starało się przygiąć hardo wyprostowane pokaźne już całkiem drzewko do ziemi — może wyobrazili sobie, że to Niemiec, taki duży gestapowiec.

Czcigodne następne pokolenie! Wyobraźnia jest rzeczą bardzo cenną, ale można ją ćwiczyć w innym kierunku. Po co się mścić na biednych roślinach, które nic nie zawiniły. Przeciwnie — są wprost nieocenione. Pomyślcie o papie, który wracając z fabryki zechce odetchnąć świeżym, czystym powietrzem, pomyślcie o mamie, która po żmudnej pracy, będzie tu mogła dać wypoczynek swoim oczom, patrząc na tę kojącą zmęczenie, soczystą zieleń. Nie łamcie gałązek, proszę bardzo.

A teraz, rodzice — do Was apel. Zwracajcie uwagę swoim dzieciom, powtarzajcie, przypominajcie im stale, że roślin niszczyć nie wolno. Bo przykro jest spotkać na plantach miłą, wesołą grupę Waszych pociech, która nam nagle robi przykrą niespodziankę, zabierając się z zapałem do karczowania niczym pionierzy. Zieleń to nie tylko wielka ozdoba, ale i rezerwuar zdrowia. Nie można jej niszczyć.

jar.

Rocznica wielkiej sprawy

Rozstrzelano trzydzieści tysięcy,
Sto tysięcy zakuto w łańcuchy.
Krwi, ani sił już nie ma więcej
Paryż, zmartwiały i głuchy.

Taki koniec zgotowali robotnikom paryskim posiadacze, kapitaliści. 75 lat temu powstała w Paryżu mała republika, która wbrew konszachtom burżuazji broni tej ostatniej piędzi swojego państwa przed Niemcami.

I kiedy 21 maja 1871 roku wtargnęły do Paryża oddziały niemieckie, wraz z nimi weszli francuscy posiadacze i francuscy burżuazyjni ministrowie i za swój pierwszy obowiązek uważali zlikwidować to zarzewie wolności klasy robotniczej, jakim była Komuna Paryska.

Dziś wspominamy i oddajemy hołd poległym wówczas w walce z obcym najeźdźcą i własnym ciemiężcą bohaterom ludu francuskiego. Dziś także korzystamy z bogatych doświadczeń Komuny, z jej wielkich osiągnięć i tragicznych błędów. Dlatego różnica ta jest dla nas tak aktualna.

We czwartek Okręgowa Komisja Związków Zawodowych — przedstawicielstwo dzisiejszego robotnika, współgospodarza kraju — uczciła akademią pamięć republiki robotniczej Paryża — Komuny Paryskiej. Wstępne przemówienie wygłosił tow. Marek. Podkreślił on, jak wiele doświadczeń wyniosła klasa robotnicza z wydarzeń paryskich, doświadczeń, z których korzystały wszystkie późniejsze rewolucje, z których my dziś także korzystamy. Robotnik polski pomny krwawych doświadczeń Komuny Paryskiej stoi dziś twardo na straży swych praw, nie chcąc być wydanym na pastwę tych, którzy wczoraj rządzili i rządy swe wykorzystywali dla wyzysku mas pracujących.

Literat Józef Sieradzki w plastycznych słowach przedstawił wypadki wojny niemiecko-francuskiej 1870 roku i historię powstawania i istnienia Komuny Paryskiej, w której tak wielki jest udział Polaków. Najwybitniejszym strategiem obrony Paryża był wówczas Jarosław Dąbrowski, a tysiące Polaków walczyło na barykadach ramię w ramię z członkami francuskiej Gwardii Narodowej.

Komuna Paryska była pierwszym krokiem klasy robotniczej o światowym znaczeniu historycznym, pierwszym krokiem na drodze, po której i my dziś kroczymy.

(r)

Niesumienny wójt

W czasie kontroli, przeprowadzonej przez referenta dla świadczeń rzeczowych oraz przedstawicieli Urzędu Woj., wyszło na jaw w gminie Kacice, powiat Miechów, że tamtejszy wójt Stefan Mazurek, przy wymiarze świadczeń rzeczowych, podał władzom mniejszą ilość hektarów ziemi niż obejmuje faktycznie gmina. Wskutek tego wyznaczono gminie mniejszy wymiar kontyngentu, niż powinien rzeczywiście wynosić.

Komisja po stwierdzeniu tego nadużycia, założyła nowe księgi a wójt, który nie tylko nie rozumiał swego obywatelskiego obowiązku, ale działał na szkodę państwa, będzie za to odpowiadał przed sądem.

Pomoc dla ofiar kopalni „Jan Kanty"

Katowice (PAP) Robotnicy śląsko-dąbrowscy śpieszą z pomocą rodzinom ofiar tragicznego wypadku na kopalni „Jan Kanty" w Jaworznie.

Oprócz Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Katowicach, która przekazała na ten cel 5.000 zł. Zarząd Główny Centr. Zw. Zawodowych Górników przekazał kwotę 20 tysięcy zł. a Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Ch[illegible] w Katowicach 10.000 zł.

Odznaki dla młodzieży szkół średnich

Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego zezwala na noszenie przez młodzież szkół średnich ogólnokształcących odznaki metalowej z blachy tłoczonej, jaką młodzież przed wojną nosiła na czapkach obowiązkowo.

Odznaki takie są do nabycia w Składnicy Harcerskiej w Krakowie, Rynek Gł. 5 w cenie 8 zł. za sztukę.

Młodzi o nowym życiu

We czwartek w sali kina „Świt" o godz. 17-tej odbyła się Akademia na zakończenie Tygodnia Młodzieży, którą zorganizowały organizacje młodzieżowe OM-TUR, ZWM, ZMD, i Zw. Harcerstwa Polskiego.

Nie jest to przypadkiem — stwierdził w zagajeniu tow. Marian Maj — że na Tydzień Młodzieży wybrano pierwszy dzień wiosny. Bowiem młodzież niesie ze sobą te prądy, te czyny, te idee, które są zarodkiem nowopowstającego lepszego jutra, nowego życia.

Harcmistrz dr Wł. Szczygieł, dyrektor Liceum Pedagogicznego w Krakowie, omówił prace i osiągnięcia Międzynarodowego Kongresu Młodzieży Demokratycznej, który odbył się w dniach 31. X. — 10. XI. ub. roku w Londynie Podkreślił on, że mimo różnolitego składu narodowościowego uczestników — 593 delegatów reprezentowało 64 narody świata — mimo że reprezentowali oni cały wachlarz organizacji młodzieżowych, od politycznych poczynając na religijnych kończąc, — wszystkich łączyło jedno pragnienie: pokoju, ale nie biernego pokoju za wszelką cenę, lecz pokoju aktywnej postawy wobec wszelkich prób siania zamętu i wznowienia niebezpieczeństwa faszyzmu. Delegacja polska w skład której wchodzili przedstawiciele OM-TUR, ZWM, Wici, ZMD i ZHP wykazała w dyskusji i pracach kongresu jednolitą i zwartą postawę. Jedność młodzieży polskiej jest nowym etapem na drodze do jedności młodzieży całego świata.

Ob. Mond ze Zw. Mł. Demokr. omówił rolę młodzieży w życiu międzynarodowym. Stwierdził on, że przed wojną szowinizm narodowy był nagminną bolączką młodzieży i uniemożliwiał próby porozumienia międzynarodowego. Dziś młodzież krajów demokratycznych stanowiąca 4/5 młodzieży świata doszła do wniosku, że na obecnym etapie historii zjednoczone działanie młodzieży całego świata jest nieodzowne.

Chóry OM-TUR, Harcerzy i ZWM odśpiewały kolejno hymny swoich organizacji przeczem nastąpiła część artystyczna: Bogumiła Stachowiak z ZMD recytowała „Odę do młodości", zespół harcerski wykonał tańce kujawiaka i trojaka, para omturowców — W. Krzyńska i W. Gruca z werwą odtańczyła mazura i polkę emorusowską, zaś chór Komitetu Spółdzielców OM-TUR odśpiewał własny hymn komitetu i pieśń partyzancką.

Akademia wytworzyła miłą swojską atmosferę. Uczestnicy wypełniający widownię, w przeważającej większości młodzież, żywo i z sympatią oklaskiwali występy młodych tancerzy i śpiewaków. (r).

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . . 20 zł. w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. za tekstem „ „ „ „ . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie mieszkania i pracy . 3 zł. W niedzielę i święta 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 60 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza". — Redaktor Jan Dąbrowski. — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 550-53.
Odbito nakładem Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 8 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-53. M—12016